Wniosek o odwołanie Piechy z funkcji szefa Komisji Zdrowia wycofany – Gazeta Prawna, 17 października 2008 r.

Posłowie Platformy Obywatelskiej wycofali złożony dziś wniosek o odwołanie Bolesława Piechy (PiS) z funkcji szefa sejmowej komisji zdrowia.

Posłowie PO uzasadniali swój wniosek także tym, że Piecha nie zapraszał na posiedzenia komisji przedstawicieli wszystkich zainteresowanych stron, np. przedstawicieli samorządów. Wcześniej Piecha przekazał prowadzenie obrad komisji wiceprzewodniczącej Beacie Małeckiej-Liberze (PO). Jak powiedział, po konsultacjach z marszałkiem Sejmu Bronisławem Komorowskim (PO), szefem klubu PO Zbigniewem Chlebowskim i kierownictwem klubu PiS, udało się ustalić pewien kompromis.
-"Ten kompromis rysuje się następująco: ja nie chcę i nie miałem nigdy zamiaru blokować prac komisji zdrowia, te prace mają się posuwać normalnie, natomiast rozumiem, że w tej sytuacji, kiedy jest po pierwsze ogromny brak zaufania, są różnego rodzaju oskarżenia i przeważają emocje, jestem w stanie przekazać prowadzenie komisji w sprawie poprawek zgłoszonych od tych ustaw" - mówił Piecha.

"Wycofujemy wniosek o odwołanie Piechy z szacunku do posłów, którzy ciężko pracują nad ustawami zdrowotnymi"

Wiceszefowa klubu PO Elżbieta Łukacijewska podkreśliła, że wycofuje wniosek o odwołanie Piechy z szacunku do posłów, którzy ciężko pracują nad ustawami zdrowotnymi. "Mam nadzieję, że nigdy więcej nie będziemy zmuszeni do tego, aby sięgać po takie argumenty, że będzie pan przewodniczący obiektywny, miły i będzie prowadził tę komisję tak, jak wszyscy posłowie zasiadający tu, bez względu w jakiej partii są, oczekują" - oświadczyła.
Złożony wcześniej wniosek o odwołanie Piechy Łukacijewska uzasadniła tym, że jako przewodniczący komisji Piecha utrudnia prowadzenie obrad i nie dopuszcza do głosu tych, którzy mają odmienne zdanie.

"Obrażanie gości, marszałka Sejmu, przewodniczącego klubu PO to powody, które wystarczająco uzasadniają nasz wniosek. Dzisiejszy dzień pokazał, że przewodniczący nie rozumie, jak powinien kierować komisją" - przekonywała Łukacijewska.
Jarosław Katulski (PO) proponował, żeby Piechę na stanowisku przewodniczącego zastąpiła jej wiceszefowa Beata Małecka-Libera z Platformy.
Posłowie PO uzasadniali swój wniosek także tym, że Piecha nie zapraszał na posiedzenia komisji przedstawicieli wszystkich zainteresowanych stron, np. przedstawicieli samorządów.

Piecha stanowczo odpierał te zarzuty. "Nigdy nikomu nie odmówiłem udziału w posiedzeniu komisji" - podkreślał. Według niego przez wnioskodawców przemawiała osobista niechęć.

Szczypińska: próba odwołania Piechy to swoisty zamach na niezależność komisji

Jolanta Szczypińska (PiS) uznała natomiast próbę odwołania Piechy jako swoisty zamach na niezależność komisji. "Składam protest wobec tego, co się dzieje na Komisji Zdrowia. Odwołaliście już jednego wiceprzewodniczącego, pana Balickiego, który był przeciwny reformom. Teraz chcecie pozbyć się przewodniczącego, który nie podziela waszych poglądów" - mówiła.
Tomasz Latos (PiS) zaznaczył, że Piecha jako przewodniczący komisji zawsze pilnował terminów obrad, nie dopuszczał do opóźnień w pracach komisji i pilnował, żeby prace toczyły się sprawnie.

"Na Komisji Zdrowia jest zbyt wiele wycieczek osobistych"

Sprzeciw wobec odwołania Piechy wyrażał także Marek Balicki (SdPl). "Przypominam, jak były prowadzone prace w podkomisji - wtedy koalicja nie dopuszczała do głosu opozycji ani strony społecznej. Zgadzam się, że na Komisji Zdrowia jest zbyt wiele wycieczek osobistych, ale ten zarzut można postawić każdej ze stron. Pozwalała sobie na to również pani minister, choć rzadko bywa na posiedzeniach komisji" - mówił Balicki.

Sejmowa Komisja Zdrowia od środy pracuje nad poprawkami wniesionymi podczas tzw. drugiego czytania do pakietu ustaw reformujących system ochrony zdrowia.

Źródło: PAP